

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 5 (17) Listopada 1859 Roku.

№ 305.

Jutro, Stej Maxymy B.

Pojutrze (w Sobotę), jako w uroczystość Sgo FELIXA Walejusza, Ojca Zakonu Trynitarzkiego, odprawioną będzie w Kościele XX. Trynitarzy, Wotywa, z udzieleniem abszolucji generalnej.

JW. Radea Tajny Funduklej, Kontroller Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, powrócił z Nowej Alexandrii. moza wódko o dywiliouob
Gazeta *Kaukaz* donosi, że do Tyflisu przybył wraz z swoim orszakem, Jenerał-Major Sir Henry Rawlinson, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Angielski przy Dworze Perskim. a swysbo oao oia W
Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Władysława Witkowskiego, Assessora Kollegi; tudzież P. Juliusza Vigeliusa, Jeometre prywatnego, poddanego Pruskiego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Poliej, lub obecne swe zamieszkania wskazali. Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci Karola Zdziebnińskiego, Urzędnika N. L. O., odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele Sgo Krzyża, o godz: 10^{1/2} z rana; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

Pojutrze, to jest w Sobotę, o godz: 9^{1/2} z rana, w Kościele OO. Kapucynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę s. p. R. S. Wincentego Prądzyńskiego, b. Członka Senatu; na które, Wdowa z Synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza, Henryk Bleszyński, Syn niedły Prezesa Sądu Kryminalnego, przeżywszy lat 26, opatrzoney SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Matka i Zona, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exortację zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro 1402 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Walerj Krajewski, Urzędnik Kanclerzji Sądu Apellacyjnego, w wieku lat 34, onegdaj życie zakończył. W tyloletnią, a coraz boleśniejszą, rocznicę śmierci najmilszego syna *Adolfa*, odsyła się do Redakcji *Kurjera* rs. 3, z prośbą, by te zostały rozdane czterem chłopaczkom, po lat 10 liezącym, na wiązki, a ci aby u słopni Ołtarza, w dniu dzisiejszym, wnieśli modły do BOGA za spokój duszy tego Anioła i brata jego *Ludwika*. — T. J.

Professor Uniwersytetu Krakowskiego Dr Med: Józef Dietl, przyjechał z Krakowa, jak zapowiedzieliśmy, i stanął pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej.

W tych dniach zawieszono zostały z powodu nadchodzącej zimy, rozpoczęte z początkiem tegorocznej jesieni roboty, około budowy nowego domu przy Instytucie Sgo KAZIMIERZA w Warszawie. Nowa ta budowa przeznaczona jest na pomieszczenie wychowanek tego Instytutu, których liczba wynosi 110. Z tych sto, pozostaje na koszece miejscowym, a 10 na koszece osób prywatnych. Gdy jednakże miejscowe fundusze, przeto JW. Radea Tajny Senator Funduklej, pragnąc przyjąć

w pomoc tyle korzystnemu zakładowi, ofiarował na ten cel ze swej strony 2,500 rsr. Niezbyt dawno pisaliśmy o podobnie znakomitym darze, przeznaczonym przez JW. Senatora na fundację Szkoły w Kijowie, dziś nową tę ofiarę jego zapisujemy do kroniki naszej, jako fakt i dowód, że dostojny Senator nie zapomniał i o grodzie tutejszem; a przychodząc tak znakomitym i szlachetnym zasiłkiem w pomnoc Instytutowi Sgo KAZIMIERZA, stawia go w możności przeprowadzenia do skutku powyższego zamiaru. Nowo wzniesiony dom, składać się będzie z suteryn, parteru i piętra, i mieścić będzie refektarz, łazienki, sypialnię, i t. p., a niezbędne potrzeby na 80 sierotek. Graniczy on z wałem ogrodu Foxak. i otoczony będąc do koła świeżem i zdrowem powietrzem, w zupełności odpowie przeznaczonemu swojemu. Całą budowę kieruje Budowniczy *Tournel*, który już nie jednym ozdobnym budynkiem przysłużył się tutejszemu miastu. Z przyszłą wiosną, poprowadzone zostaną dalsze roboty około tej budowy, która w poczet swych dobroczyńców, otaczających ją ciągle opiekunchem skrzydłem, zapisze również i imię dostojnego Senatora.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem. — Ponieważ podług § 10 Ustawy Towarzystwa, od Członków czynnych roczna składka z góry należy, i takowa powinna być stosownie do uchwały pierwszego ogólnego zebrania, w terminie, od 1go do 31 Grudnia każdego roku uiszczoną; Komitet Towarzystwa zawiadamia, iż jak w roku upływającym, dla dogodności Członków na prowincji zamieszkałych, rozesłane zostały do Kass Dyrekcjiów Szczegółowych Tow: Kred: Ziems: kwitarjusze sznurowe, drukowane na papierze *czółtym*, przeznaczone do kwitowania składek na rok przyszły 1860. Komitet nadmieniam przytem, iż ci Członkowie Towarzystwa, którzy dotąd za rok bieżący składki nie uiszcili, takową przedewszystkiem zaspokoić są obowiązani; oraz zawiadamia, iż w Warszawie w biurze Towarzystwa, tak zaległe z r. b. jako i nadchodzące za rok 1860 składki, jak dotąd, tak i nadal, każdego-dziennie są przyjmowane. — Prezes, Andrzej *Zamoyski*. — Członek Sekretarz, Władysław *Garbiński*.

W dniu 8 b. m., po odbytem ballotowaniu w Nowej Resursie, następujące osoby przyjęte zostały na Członków tegoż Towarzystwa: W. Piotr *Kolenda*, Andrzej *Rajkowski*, Jan *Rożański*, Lucjan *Szredziński*.

Z powodu rozlicznych prac, jakie bąc przez Władze Rządowe, bąc przez osoby prywatne polecone zostały, oraz dawniejszych obstalunków i braku pomocnika, nie mógł P. Władysław *Oleszczyński*, Rzeźbiarz tutejszy, totąd jeszcze wykończyć pomnika dla s. p. Stanisława *Jachowicza*, który podjął się wykonać. Możemy wszakże uwiadomić osoby, które to obchodzi, i które na ten cel złożyły ofiary, że w mowie będący pomnik, już jest na ukończeniu.

Dowiedziawszy się o założeniu Ochronki pod nazwą *Baudouina*, składam w Redakcji *Kurjera*, list zastawny lit: E, na zł: 200, z 3ma kuponami, które to, jako fun-

duś przeznaczam na wyżej wzmiankowaną ochrokę, w nadziei, iż znajdzie się wiele innych dobroczyńców, którzy wesprą ją swoimi darami, dla poparcia tak zbawiennego zakładu. Wiele bowiem, bardzo wiele dzieci i sierot, opuszczonych przez własnych swoich Rodziców, na drodze zepsucia i demoralizacji, marnują swój młodociany, dziecienny wiek, gdy przeciwnie mamy tysiące już przykładów, ile Ochronki dobrego zrobiły, tu w naszym mieście; a zatem niech będzie częścią tym, którzy powzięli myśl założenia Ochronki pod nazwą *Baudouina*, tak zasłużonego u nas w kraju męża, i założyciela dziś eksystującego Instytutu Dzieciątka JEZUS. Niechaj i w późniejszym wieku pomni kraj nasz, że był człowiek, który poświęcił dla niemowląt i sierot, swoje trudy i pracę, a zatem dwakroć chwalebnie będzie, gdy ochronka pod nazwą tego czcigodnego męża, otwartą zostanie, bo tysiące wykształci nam potrzebnych ludzi. — S. N.

W tych dniach nadeszły do Warszawy, zapowiedziane przez nas dwa tomy poezji Włodzimierza *Wolskiego*, które już wyszły z druku, i nakładem xiegarza *Zawadzkiego*, w Wilnie, wydane zostały,

Wczoraj rano w Pyrach, a następnie w zwierzyni dobr Willanowskich, odbyły się łowy, wydane przez J.W. Hr. Augusta *Potockiego*. O godz. 10 rano, już wszyscy myśliwi z Warszawy, zaproszeni na tę zabawę, stawili się w Pyrach, zkąd udano się ku miejscowemu lasowi, gdzie już oczekiwała obława. Za ruszeniem tejże obławy, ożwały się i strzały, od których padło niemało za każdym zakładem, zwierzyną. Z Pyr. udano się do zwierzynicy, gdzie już przygotowano myśliwską przekąskę, a po niej łowy Niemniej szczęśliwie poszło polowanie i na danielu, jak tylko rozległy się strzały, z których jeden szczególnie, do najrzeczniejszych należał. Ktoś bowiem z grona myśliwców, dostrzegłszy na jakie 80 kroków rogacza otoczonego stadem kóz, ufnym w swój strzał zmierzzył i posłał mu kulke, a trafiwszy takowego w samo czoło, bez żadnego dla kóz niebezpieczeństwa, położył go na miejscu. W ogóle łowy udały się jak najzupełniej, a trofeami onych, było sztuk 50, z których połowa grubego zwierza. Gościnne podjęcie obecnych przez dostojnego Gospodarza w domu myśliwskim w Natolinie na wydanym tamże obiedzie, zakończyło łowy. Za tydzień zaś mają się one ponowić, również w okolicach należących do klucza Willanowskiego, o czem wraz z wskazaniem miejsca, nieomieszkamy uprzedzić zaproszone a przyjmujące w wczorajszym polowaniu udział, Osoby.

W czasie obecnym, kiedy się ogłaszają różne kalendarze nowe, może się komu przyda także wiadomość: że w obfitym składzie pożytecznych i znakomitej wartości *xiąg polskich*, zasłużonego u nas w xiegarstwie P. Zyg. *Szteblera*, w domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1301, znajduje się także rzadki zbiór dawnych Kalendarzy polskich od r. 1722, do ostatnich czasów, a mianowicie głośniejszych kiedyś u nas wydawców: *Niewieskiego*, *Dunczewskiego* i innych, z ciekawymi w nich własnoręcznymi notatkami znakomitych niegdyś w kraju mężów, do których też kalendarze należały.

Kiedy u nas były w Listopadzie rzadkie jak na tę porę roku, pogoda i ciepło, w Genewie dnia 2go b. m. spadły wielkie śniegi.

Piszą z Kijowa, o zamiarze otwarcia wielkiej Czytelni publicznej.

W Czerskiem ma być założona na wielką skalę, fabryka cukru, ale za akcjami.

Przy ulicy Widok, wspaniały trzy-piętrowy gmach, budowany przez Budowniczego *Lanci*, wyprowadzony został na zimę pod dach.

Amatorów łyżew, już z powodu zbliżającej się zimy na nowo zamyślają jak w r. z. podnieść u nas i bar dziej upowszechnić ten rodzaj zabawy, tyle korzystnej dla zdrowia.

Dziennik *Akhbar*, zaleca niezawodny środek do pozbycia się much, komarów i innych, w porze letniej, dokuczliwych owadów z pomieszkania; radzi za wiesić nad lampą trochę kamfory, ale tak, żeby się nie zapaliła, lecz powoli rozpływała w powietrzu; tej pary nie mogą znieść owady, i wynoszą się zaraz z pokoju.

Wiele osób odzywa się z życzeniem, dla uniknięcia wszelkich kwestji z nabywającami takowe, zechcieli urządzać sprzedaży tychże węgli nie na miarę jak to dotąd ma miejsce, ale na wagę.

Onegdaj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balcie *Asmodea*, Panna Karolina *Straus* 14-kroć, oraz PP: Antoni *Tarnowski* 7-kroć i *Popiel* 3-kroć. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Kopjista*, Panna *Palinska* i Pan *Rychter* po 2-kroć; po Komedji *Zachód Słońca*, Pan *Żółkowski* 3-kroć.

Wkrótce w Teatrze Wielkim danym będzie pierwszy raz Dramat w 3ch aktach, z francuzkiego, p. n. *Ewa*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 59; za garniec kop: 52.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 62 kop: 15, wartość kuponu kop: 51¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 72¹/₂; wartość kuponu kop: 24.

CHINY. *Hong-Kong*, 28go Wrześ.: — Ratyfikacja traktatu Amerykańskiego, nie wywołała żadnej zmiany w interesach handlowych. Fortece Taku zostały naprawione i wzmocnione, z czego wnosić można, że Chińczycy myślą o oporze. Pan *Bruce* bawi w Szanghaji, Admirał *Hope*, w Lookong. P. *Ward*, udał się do Japonji, gdzie stosunki nie są jeszcze uregulowane. (St. Am.)

LONDYN, 12go Listop.: — Rodzina Królewska do tychezas bawi w Windsor. Królowa wczoraj wprowadziła posłuchanie Posłowi Perskiemu, który został wysłany był przez Lorda *John Russel*, i doręczył swe pismo wierzytelne. — Dziś rodzina Królewska spodziewana jest w Portsmouth, gdzie ma być spuszczonej na wodę nowa wielki parostatek linjowy *Victoria*. — W Chatham budują obecnie 3 okręty linjowe, 2 fregaty o 51 działach, kilka mniejszych statków wojennych. Jak tylko zakończy się więcej będzie miejsca, natychmiast rozpoczną budowę 2ch okrętów linjowych pierwszej wielkości, do przyspieszenia robot wyprawiono więźniów z Southampton, i podeszły zimy nie zwiedzi żadnego innego portu. — Postanowienie powzięte przez Króla Sardynji

kiego w sprawie rejencji Xięcia *Carignan*, zostało tu nader nieprzychylnie przyjęte. Dzienniki oburzają się, widząc w tem interwencję jeśli nie zbrojną, to moralną Francji, a *Times* jak to już wspominaliśmy, radzi Włochom powierzyć swe losy w ręce *Garibaldeg*o. (St. Anz. i Bel.).

MAROKKO. — Z Tangeru otrzymano przez Gibraltarskie listy datowane 4go Listopada. *Mulei-Abbas*, brat Cesarza, wszedł 2go b. m., z 12.000 jeźdźcami do Tangeru, obojeż miasto i fortyfikacje i zajął po południu obóz o 4 mile fr. od miasta oddalony, a panujący nad drogami do Tetuanu. Z jego rozkazu obwoływać obchodził po ulicach Tangeru, i zapowiadał, że surowa kara spotka każdego, kto by się poważył własność Europejczyka albo wyda zbrować lub uszkodzić. Beduin który dopuścił się takiego przekroczenia, został schwytany i w około miasta przez różgi przepędzony. *Chronicle* wychodząca z Gibraltaru, chwali postępowanie Maurów Tangeru względem Europejczyków, ale listy prywatne z Tetuanu donoszą, że hordy Beduińskie napadły na wiele rodzin, udających się do Martin; dla dostania się na okretę, i takowe zabrały. Do Gibraltaru schroniło się już 2,700 żydów, spodziewano się ich jeszcze kilka tysięcy z rozmaitych części Marokko. Dla wsparcia biednych, utworzył się w Gibraltarze Komitet, pod prezydencją miejscowego Gubernatora, *Sir Codringtona*. — (St. Anz.).

FRANCJA. Paryż, 12go Listopada. — Dzienniki Francuskie wstrzymują się od ocenienia noty *Monitora*, ganiącej postanowienie Zgromadzeń Ustawodawczych Włoch Środkowych, w przedmiocie oddania rejencji Xięcia *Carignan*. Mileżą one zupełnie, tylko jedna *Opinion Nationale* przemawia wyraźniej. Wyznaje ona że niepojmuję co może być niestosownego w wynurzeniu przez Włochów ich życzeń przed zgromadzeniem się kongresu, skoro ten kongres nie ma pretensji rozporządzania ich losem mimo ich woli. Mianowanie Rejenta było tylko ostrożnością przeciw nieporządkom, które mogłyby wybuchnąć w kraju pozbawionym rządów od sześciu miesięcy. Co się tyczy wyboru Xięcia *Carignan*, jeśli takowy nosi cechę wcielenia, to nie zwiastował on kongresowi nie takiego, o czemby ten nie wiedział już po kilkakrotnych głosowaniach Włoch Środkowych. Tak więc jeśli nagażna należała się komu, to bynajmniej nie Państwu Włoch Środkowych. Okazały one aż nadto usposobienie do porządku; chciały wyjść przez ogłoszenie rejencji z położenia pełnego niebezpieczeństw, a znalazły opór w skutecznieniu tego zamiaru. Jeśli więc w obec stawianej im ciągle opozycji, straciły nareszcie umiarkowanie, to odpowiedzialność nieszczęść jakieby ztąd wyniknąć mogły, na nich ciążyć nie będzie. Takie postępowanie jest naciskiem prawdziwym, interwencją moralną, jak interwencja materialna, której myśl odrzucają wszystkie Mocarstwa mające brać udział w kongresie. Inaczej tego pojmować nie można. Nie wolno bowiem Xięztwom potążyć się z Toskanją, nie wolno ustanowić rejencji. Cóż więc zostaje jak nie przywołanie napowrót Wielkich Xiążąt. Jest to zatem interwenjowanie równe interwencji siłą oręża, ale mamy nadzieję, że roztropność i umiarkowanie ludności włoskiej, pomoże jej do wyjścia zwycięzko z tej ostatniej próby i uniknięcia wszelkich

niebezpieczeństw. Panuje tu ciągle przekonanie, że w braku Xięcia *Carignan*, Dyktator *Farini* skoncentruje w swym ręku rządy Włoch Środkowych. — Po dług okólnika Hr. *Walewskiego*, jedenaście państw ma wziąć udział w kongresie. — Rząd zatwierdził ostatecznie wzór medalu i wstążki medalowej, mających uwiecznić pamiątkę wojny Włoskiej. — Cesarz i Cesarzowa udali się dziś rano z Compiègne do Chalons-sur-Marne, dla spotkania się tam z przejeżdżającą Królową Hollenderską. Wieczór, o godzinie 7ej, J.J. CC. Moście będą z powrotem w Compiègne. — Listy z Turanu wczoraj nadeszły, zawierają niektóre szczegóły o wiadomości już z depeszy telegraficznej porażce Kochinchinczyków. Nadzieje zawarcia pokoju, zawodzone ciągle przez tradycyjną chytrą Mandarynów krajowych, spełzły na niczem, a *Admirał Rigault de Genouilly*, otaczany przez coraz przeważniejsze siły Kochinchinśkie, postanowił wreszcie działać zaczepnie. W tym celu wyruszył 15go Września rano z oddziałem 1,500 ludzi, a wdartwszy się do fortyfikacji nieprzyjaciela, rozproszył zupełnie jego armję. Walka trwała kilka godzin. Francuzi zabrali i zniszczyli Kochinchinczykom do 40 dział doskonale wykończonych i dowodzących, że sztuka wojenna stoi w tamczym kraju dość wysoko. — *Moniteur de la Flotte* donosi, że wyprawa do Chin ma liczyć 8,000 ludzi, a wspólnie z Anglikami wyniesie do 20,000 ludzi. Dowództwo ze strony Francji ma podobno uzyskać *Jenerał Forgeot*, (Ind: Belge i Nord).

HISZPANJA. Madryt, 11go Listop.: — Gazeta Urzędowa ogłasza okólnik do Reprezentantów Hiszpanji zagranicą. W dokumencie tym, Rząd odrzuca wszelką myśl zaborów. — *Correspondencia* zaprzecza krążącym tu pogłoskom o pokoju. — Jenerałowie armji ekspedycyjnej, mają odbyć w Kadyxie radę wojenną. — Słychać, że pierwszy atak wyprawy Hiszpańskiej, skierowany będzie nie na Tanger, lecz na Laroche i Tetuan. Zajęty ma być także Rabat i Mogador. Tanger jako rezydencja Konsulów, zostanie ogłoszony neutralnym. (Nord).

WŁOCHY. Turyn, 13go Listop.: — Pogłoski rozsiewane o przesileniu ministerjalnem z powodu nominacji Rejenta dla Włoch Środkowych nie sprawdzają się. — Odbyła się tu wielka Rada Ministrów, w której wzięło także udział kilka znakomitych mężów stanu. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

NOWY-YORK, 2go Listopada. — Korrespondencja z Washingtonu donosi, że zerwanie między Anglią i Rządem Stanów Zjednoczonych, jest prawdopodobne.

MARSYLJA, 13go Listop.: — Dziennik *Echo d'Oran*, z d. 10 b. m. zapewnia, że choroby ustały między wojskami w Afryce, i że pracują tam gorliwie nad budową drogi prowadzącej na równinę Ain-Tattaisal. Tenże dziennik podaje szczegóły o świetnej walce, w skutku której zdobyto tę równinę. Cała góra była pobarykadowana przez nieprzyjaciela, ale wszystkie przeszkody kolejno przebyto do wysokości 900 metrów. — Jenerał *Martimprey*, odprawił wysłańców plemienia *Mahias* i miasta *Ousda*, nie chcąc z nimi wcale wchodzić w układ. — Z Bolonji 10 b. m. donoszą, że Dyktator *Farini*, odbył dnia poprzedniego uroczysty wjazd do miasta. Ministrowie podali się do dymissji, ale Dyktator utrzymał ich.

TURYŃ, 14go Listop. — Dzisiejsza *Gazeta Piemontcha* donosi: Xiaże *Carignan* oświadczył deputacji Włoch Środkowych, która przybyła ofiarować mu rejeńcję, że Mocarswa, rady, względy polityczne i bliski kongres, nie dozwala mu przyjąć ofiarowanego mandatu, co go wielkim żalem przejmie. Xiaże zaproponował Pana *Buoncompagni*, do objęcia rejeńcji Włoch Środkowych, i oświadczył w końcu, że kraj może liczyć na Króla, który wspierać będzie jego życzenia. *Buoncompagni* przyjął mandat, i wyjeżdża do Włoch Środkowych.

MEDYOLAN, 10go Listopada. — Do dnia onegdajszego podpisano już na pożyczkę 80 milionów franków. (Nord i Schl: Ztg).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Leszczewscy Fran: Ob: z Ostrowca i Alex: Ob: z Zaborowa nr 625; Świerczewski Erazm Ob: z Jastrzębskiej Woli nr 500; Zagórowski Edm: Ob: z Domanie nr 601. — Sokołowski Karol Obyw: z Pleckiej Dąbrowy nr 584; Twardowski Raz: Ob: z Gub: Grodzkiej nr 625; Tarnowski Gustaw i Adam Hrabowie z Lubunia nr 625.

Wyjechali: Karwosiecki Polidór Ob: do Ostrowitego; Kwilecki Wład: Hr: do Gostawic; Młodkowski Winc: Ob: do Radomia; Rudzki Igo: Ob: do Lubowia. — Dębowski Józef Ob: do Rudy; Jabłoński Lud: Ob: do Siedlec; Krasiecki Wacław Ob: do Grodna; Zabłocki Cyprjan Ob: do Rybna.

Przyjechali koleją żelazną: Chelmiński Ant: Ob: z Poznania nr 584; Skórzewska Konstancja Hr: z Niechanowa nr 414; Zej Mikołaj Nauczyciel z Paryża nr 414. — Arbutow Mik: Radca Dworu z Rzymu nr 414; Ghera Teressa Obyw: z Paryża nr 414; Puszet Konst: Beron z Wiednia nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Badeni Stan: Ob: do Krakowa; Jastrów Markus Doktor Filozofii do Poznania; Rejchold Markus Kupiec do Krakowa. — Brzeziński Hip: Ob: do Poznania; Obraczew Paweł i Werenuch Nikita Doktorzy do Wiednia.

DONIESZENIA.

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji naznaczonej w Wileńskiej Izbie Skarbowej, na dostawę prowiantu do magazynów i punktów tej Gubernii na rok 1860, naznacza się nowa publiczna licytacja w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armii, 9 (21) i 13 (25) Listopada r. b., — Jenerał-Intendent podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej naznaczonych z odpowiedniami kaucjami, nadmienając, że wspomniane licytacje odbywać się będą podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) Lipca Nr 150 i w Kurjerze Warszawskim dnia 4 (16) Lipca r. b. Nr 184. Jenerał-Intendent, Jenerał-Major, *Sinielnikow*. — Naczelnik Wydziału, *Terlecki*.

Z powodu nie osiągnięcia na licytacji w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armii należytego umiarkowania w cenach, na dostawę prowiantu do Magazynów i Punktów Czernigowskiej Gubernii na r. 1860, namocy rozkazu JO. Xiecia Głównodowodzącego 1ą Armją, z dnia 30 Października r. b. Nr 1174, naznacza się ostateczny przetarg w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armii dnia 10 (22) Listopada r. b. Jenerał-Intendent podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej oznaczonych, z prawomocnemi kaucjami, nadmienając, iż przetarg odbywać się będzie podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) Lipca w Nr 150 i w Kurjerze Warszawskim 4 (16) Lipca r. b. Nr 184. Jenerał-Intendent, Jenerał-Major, *Sinielnikow*. — Naczelnik Wydziału, *Terlecki*.

W Drukarni P. J. Psurskiego, mogą mieć stałą robotę jeszcze **Dwa Zecerów**. Życzący mogą się zgłosić dla porozumienia się do Drukarni przy ulicy Aleksandrii pod Nr 2768, do P. Świerczewskiego.

Z rozkazu JO. Xiecia Głównodowodzącego Armją, w Zarządzie Jenerał-Intendenta Armii, odbywać się będzie licytacja 13 (24) i 16 (28) Listopada r. b., na dostawę w 1860 r., — Jenerał-Intendent podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowych licytacjach, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej naznaczonych z prawomocnemi kaucjami, nadmienając, iż takowe licytacje odbywać się będą podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) i w Kurjerze Warszawskim 4 (16) Lipca r. b. — Jenerał-Intendent, Jenerał-Major *Sinielnikow*. — Naczelnik Wydziału, *Terlecki*.

Na licytacji odbytej w Wileńskiej Izbie Skarbowej na dostawę Prowiantu do Magazynów i punktów tej Gubernii na r. 1860, nie wzięta przedsiębiorcami dostawa do trzech Magazynów i ośmiu punktów 28,640 czwartw maki i 2878 czwartw masy, z tego więc powodu naznacza się na oznaczoną ilość masy, wziętego z licytacji prowiantu, licytacja w Zarządzie Jenerał-Intendenta 12 (24) i 16 (28) Listopada r. b. — Jenerał-Intendent Armii podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w tej licytacji, ażeby się zgłosili do Zarządu w terminach wyżej oznaczonych z prawomocnemi kaucjami, nadmienając, iż licytacja ta odbywać się będzie tym samym porządkiem, jaki ogłoszony w Gazecie Rządowej dnia 3 (15) i w Kurjerze Warszawskim 4 (16) Lipca r. b. — Jenerał-Intendent, Jenerał-Major, *Sinielnikow*. — Naczelnik Wydziału, *Terlecki*.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia Wgo Naczelnika Powiatu, będą sprzedawane na dniu 6 (18) Listopada r. b. w mieście Nowym-Dworze, **Mieble**, Cukier w głowach, Świeże, Świece i Mydło twarde kamieniami, na rzecz należności Skarbowych. — *Teresiński*.

ŁOSOSIA wędzonego i **MINOGÓW** Elbląskich, nadszedł świeży transport do Handlu Win i Korzeni Teodora *Tock*, przy ulicy Podwale. — Do jegoż Handlu nadeszły **JABŁKA TYROLSKIE** białe rozmarynowe, w najlepszym gatunku.

Sa do wynajęcia zaraz lub od 1go Grudnia, kwartał, lub na miesiące, **dwie MIESZKANIA**, jedno zupełnie umeblowane, z 5u Pokojami; — drugie z 3ch **POKOI** bez mebli, z Kuchnią Ang.; Piwnicami i Potrzebnemi Składami, z Wozownią i Stajnią, lub bez tych; przy Bulwarze w Alei, niedaleko placu i Kościoła Św. Alexandra Nr 1726C. Wiadomości u Właściciela. Wejście z bramy, od parkanu żelaznego.

O. Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południu ciepła stopni 12.

O. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stopni 3 sal 10 (Ubywa).

O. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Szlachectwo duszy*. — Sto za sto.

Dziś **CYRIK** P. Carré.

Dziś w **TIVOLI**. Wielka Muzykalna Zabawa, pod osłoniętą dyrekcją P. E. Bach. Początek o godz. 7ej. Wchód oddzielny do Salonu od ulicy Królewskiej. W dziedzińcu na prawo, gdzie wskaże napis: „Wchód do Salonu Koncertowego Tivoli”. — Jutro początek Zabawy o godz. 7ej: w Salonie Piwa Bawarskiego przy ulicy Bednarskiej pod *Xięzycem*, grać będą Panny Lenhard, z których *Telma* Karliuchen, grać będzie solo najpierwszego twórcy znakomitego mistrzów. Początek o godzinie 6ej. — Tamże **Porter** na Pradolki **po kop. 5**, i **Miód** biały i czerwony jak na Pradolki jest do sprzedania.

OSTRYGI świeże codziennie, nadechodzą do Handlu, u *Stepkowskiego* Nr 473c, wprost Teatru.

OSTRYGI codziennie w Handlu Rajtarskiego (dawnej Gost) ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI codziennie nadechodzą do Handlu Leona *Kropieckiego*, na Lesznie wprost Rymarskiej Nr 653/4, sztuka po kop. 1.